

Ogródek Małgosi

W małym, kolorowym miasteczku mieszkała dziewczynka o imieniu Małgosia. Małgosia uwielbiała lato, ponieważ wtedy jej ogród pełen był niespodzianek. Pewnego słonecznego dnia postanowiła sprawdzić, co ciekawego rośnie w jej ogródku.

Zosia założyła kapelusz i wzięła mały koszyk. Gdy tylko weszła do ogrodu, przywitały ją kolorowe kwiaty. „Och, jak pięknie pachną!” – pomyślała Małgosia, wdychając zapach róż i stokrotek.

Pierwszym przystankiem były grządki z warzywami. Małgosia zauważyła, że czerwone pomidory uśmiechają się do niej z krzaczków. „Cześć, pomidorki!” – zawołała radośnie. Obok nich rosły zielone ogórki, które wyglądały jak małe krokodyle z ogonami.

Dalej, w kącie ogrodu, Małgosia znalazła krzaki z soczystymi truskawkami. Zerwała jedną i spróbowała. „Mmm, jakie słodkie!” – mruknęła zadowolona.

Idąc dalej, trafiła na pole kukurydzy. Wysokie łodygi szumiały na wietrze, a Małgosia poczuła się jak w dżungli. „Tu można się schować przed słońcem!” – pomyślała i chwilę odpoczywała w cieniu.

Nagle zauważyła coś kolorowego na ziemi. To były marchewki, które wyglądały jak pomarańczowe noski! „Hej, marchewki!” – zaśmiała się Małgosia, wyciągając jedną delikatnie z ziemi.

Pod koniec swojej wędrówki Małgosia znalazła dynie, które były jeszcze małe, ale obiecały, że do jesieni urosną duże i pomarańczowe.

Zmęczona, ale szczęśliwa, Małgosia usiadła na trawie i patrzyła na swoje zbiory. Była dumna z tego, co udało jej się odkryć. Lato naprawdę jest magicznym czasem, kiedy wszystko rośnie i cieszy oczy.

„Nie mogę się doczekać jutra!” – pomyślała, planując, co jeszcze chciałaby zobaczyć w swoim ogrodzie.